Nr 290 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kr[illegible], Niedziela 19 Grudnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Tel. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

[N]REFORMA

Widoki pożyczek zagranicznych dla Polski

„Trzy panienki" wicepremjera Bartla

Kraków, 17 grudnia.

P. wicepremjer Bartel mówił onegdaj na komisji szkolnej o trzech panienkach, które ofiarują mu zarówno swoje wdzięki, jak posagi, i oświadczył, że wprawdzie wdzięki tych dam nie interesują go wcale, natomiast pilną uwagę zwraca na ich posagi... Jest więc jednak pewna różnica między naszym wicepremjerem a Parysem z mitologji, który w przeciwstawieniu do p. dra Bartla interesował się tylko kształtami spotkanych trzech bogiń, a nic nie myślał o ich posagach. Pochodziło to jednak zapewne stąd, że owe boginie za całe ubranie miały tylko rączki i długie piękne włosy na główkach, gdy panienki p. Bartla są dosłownie okryte grubą warstwą dolarów i funtów.

Ustaliwszy w ten sposób fakt ważnych podobieństw i ważniejszych różnic między poglądami wybitnych przedstawicieli mitologicznej Grecji i dzisiejszej Polski, możemy przystąpić do rzeczy.

Polega ona na dwóch momentach: po pierwsze, że pojawiły się **konsorcja angielskie i amerykańskie**, które wyrażają **gotowość udzielenia Polsce znacznych pożyczek**, powtóre, że rząd polski wyraża chęć zaciągnięcia pożyczki. Jeżeli więc jeden chce dać a drugi wziąć, to można robić interes.

Jakiemi motywami kieruje się konsorcjum angielskie, które wystąpiło z konkretnym projektem pożyczki, nie wiadomo dość dokładnie. Natomiast jasno i prosto rysują się motywa zgłaszających się później amerykańskich poszukiwaczy korzystnych lokat. W Stanach Zjednoczonych pojawiły się **pierwsze zwiastuny zbliżającego się kryzysu hiperprodukcyjnego.** Tak wielkie przemysły tamtejsze, jak budowlany i automobilowy osiągnęły punkty nasycenia i znajdują się na drodze do redukcji. Uwalnia to lub zapowiada uwolnienie bardzo znacznych kapitałów, które i tak cisną się coraz bardziej na rynku ojczystym. Wobec rozstroju gospodarczego starego świata, jego chłonność na kapitał amerykański ma także swoje granice. Niemcy np. już je osiągnęły i dalszych dawek kredytów amerykańskich asymilować nie mogą. Tymczasem kapitał amerykański chce żyć, t. j. przynosić procenty i karmić swoich posiadaczy. Szuka on więc na gwałt lokaty. Opowiadają żartobliwie, że przyzwoicie ubrany i poważnie wyglądający człowiek nie może dzisiaj przejść koło hotelu Adlona w Berlinie, aby nie wypadł na niego agent amerykański z zapytaniem, czy nie ma jakiego interesu do sfinansowania. Otóż pewna część tych agentów przekoczowała z obsadzonego już mocno berlińskiego Adlonu do warszawskiego Bristolu, który pod tym względem zachował jeszcze swoją dziewiczość.

Nie należy jednak zaraz wyobrażać sobie, że Amerykanie jeżdżą po świecie i rozrzucają pieniądze byle gdzie i na byle co. Przeciwnie oni chcą robić interesy i to możliwie dobre, tak np. około 25 od sta rocznie... Im niżej od tej sumy, tem bardziej chłodnie ich zapał do finansowania. Kalkulacja amerykańska wysoko taksuje swoje ryzyko i to im dalej ku wschodowi tem wyżej. Dąży więc do takich odsetek, któreby obok normalnego zysku jak najprędzej pozwalały na faktyczne wycofanie pożyczonego kapitału, poczem jako całkiem już »czysty interes« pozostałaby udzielona pożyczka. Anglicy są pod tym względem bardziej spokojni i więcej umiarkowani, niż Amerykanie. Wyraża się tu widocznie różnica odległości geograficznych.

Z drugiej strony Polska znajduje się po raz pierwszy od czasu swego istnienia w tem położeniu, w któerm udzielenie jej pożyczki może być uważane za interes a nie za filantropję. Jest to właśnie ten moment, na który tak bezskutecznie wyczekiwał p. Władysław Grabski. Kasy państwowe są w tej chwili **pełne.** — Listopadowe wpływy podatkowe przewyższyły o jakieś **pięćdziesiąt miljonów** bieżące wydatki. Podatki, zredukowane blisko o połowę przez spadek złotego, w warunkach aktywnego bilansu handlowego stały się płynniejszemi. Łatwiej strumień ich przepływa z kieszeni podatników do kas państwowych. Złoty, przy swojej ocenie giełdowej, ma 80 procent pokrycia. Słabą jego stroną jest tylko to, że go za mało. Bilans handlowy traci wprawdzie szybko swoją niedawną wysoką aktywność, ale w październiku biernym jeszcze nie był. Zresztą efekt finansowy kilkumiesięcznej wysokiej aktywności tego bilansu potrwa bezwątpienia ze trzy miesiące. Waluty ciągle jeszcze będą dopływały z realizacji dokonanych już wywozów. Targ pieniężny nie odczuje więc bezpośrednio spadku aktywności bilansu handlowego.

Ale wszystkie te dobre i korzystne cechy sytuacji mają tę wspólną i słabą stronę, że są **przemijające**, nie mają pewnych warunków trwałości. Już grudzień będzie pod względem wydatości źródeł podatkowych znacznie słabszym, niż był listopad. Pierwszy zaś kwartał następnego roku zapowiada się tak sucho i chudo, że rząd już teraz myśli o »omaszczeniu« go przez przesunięcie na niego właśnie terminów płatniczych dla kilku podatków. — Warunki dla dalszego utrzymania aktywności bilansu handlowego słabną. Konjunktura węglowa ma się ku końcowi. Eksport rolniczy również. Potrzeba liczyć się z tem, że niebawem zaczniemy więcej sprowadzać, niż wywozić, że nagromadzony w dobrych miesiącach kapitał w obcych walutach zacznie okazywać nieprzepartą chęć do przemienienia się w obcy również towar. **Równocześnie rośnie drożyzna** jako efekt spotęgowanego eksportu i stabilizacji waluty, umożliwiającej szybkie podnoszenie się cen do poziomu światowego.

Dobrze i trafnie orjentując się w tem wszystkiem, minister Czechowicz uznaje słusznie, że **nadszedł właśnie moment, w którym należy** pomyśleć o pożyczce zagranicznej. Główny problem stanowi też w tej chwili nie to, czy pożyczkę zaciągnąć i jak ją zaciągnąć, **ale to, na co jej użyć.** Jakkolwiek bowiem nie ma żadnych różnic zdań co do tego, **że pożyczka ta** powinna być **tylko inwestycyjną**, to jednak powstaje zaraz bardzo wielka kwestja: kto i na czyj rachunek ma tych inwestycyj dokonywać, czyli kto będzie odgrywał rolę »gryndera« — państwo czy kapitał i przedsiębiorca prywatny.

I tu ukazuje się niebezpieczny hak. Tak bowiem, jak dotąd rzeczy stoją, zdaje się przeważać tendencja, aby takim głównym gryndenem zrobić **samo państwo.** Wynika stąd niebezpieczeństwo, że inwestycje, dokonywane przez państwo, nie będą ani dostatecznie rentowne, ani dość racjonalne, aby mogły stanowić możliwie najwydatniejsze wykorzystanie kredytów zagranicznych, które w żadnym razie tanie nie będą, a przeto będą wymagały bardzo troskliwej i zapobiegliwej gospodarki, aby z nich obok odsetek dla wierzycieli wydobyć jeszcze odpowiedni »superplus« jako zysk i wynagrodzenie za pracę dłużnika.

Już sam fakt, że minister Czechowicz rozesłał do wszystkich władz okólnik z zapytaniem, na co potrzebują pieniędzy, nie może być uważany ani za dobrą wróżbę, ani za odpowiedni wstęp do rozwiązania kwestji sposobu użycia przyszłych kredytów. Można bowiem nawet bez okólnika przewidzieć, że np. władze szkolne uznają za najważniejsze zbudowanie tylu a tylu gmachów szkolnych, władze sanitarne zechcą przedewszystkiem pokryć Polskę pięknemi i wygodnemi szpitalami, jednem słowem, że każdy będzie uważał swoje podwórko za najważniejsze i najwięcej potrzebujące. — Jest to całkiem naturalne i nie można się temu dziwić. A tymczasem nie wolno zapominać, że pieniądze są obce i drogie i że racjonalne ich ulokowanie i wyzyskanie może opierać się tylko **na zasadzie rentowności** a nie na zasadzie państwowej, socjalnej czy narodowej celowości.

Wprawdzie niema róży bez kolców, lecz za to bywa wiele kolców bez... róż. Szczególniej w wypadku aktualizowania się kwestji użycia drogich zagranicznych pożyczek potrzeba to mieć bardzo na pamięci. **(s-i).**

Zadania Rady Finansowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. (A.) Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej stworzona została, jako organ doradczy ministra skarbu, **Rada finansowa.**

Zadaniem Rady ma być **wydawanie opinji w ważniejszych kwestjach finansowych** oraz w sprawie **ustawodawstwa skarbowego.**

W skład Rady wchodzi **10 członków**, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów. **Okres ich urzędowania trwa 3 lata.** Posiedzenia Rady finansowej zwoływane są przez ministra skarbu **w razie potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na miesiąc,** lub też **na żądanie**, wniesione do ministra skarbu przynajmniej **przez połowę członków Rady finansowej.**

Odrzucenie petycji Koła żydowskiego przez Ligę nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. (A.) W odpowiedzi na telegram, jaki sejmowe **Koło żydowskie** wysłało **do Ligi Narodów** w sprawie **pogromów żydów w Rumunji,** dyrektor sekcji dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów, **p. Erick Colban,** nadesłał wczoraj depeszę do Warszawy, w której zaznacza, że **wobec ostrych wyrażeń,** użytych w telegramie protestacyjnym Koła, **nie uważa on petycji za dopuszczalną do rozpatrzenia.**

Przesilenie parlamentarne w Reichstagu

Berlin, 17 grudnia. Wczoraj w południe odbyło się ostatnie spotkanie **między kanclerzem a przywódcami socjalistów.** Socjliści oświadczyli gotowość **sprolongowania rządowi terminu ultimatum pod tym warunkiem, że rząd na posiedzeniu Reichstagu złoży oficjalną deklarację, iż ustąpi, jeżeli podjęta przez niego inicjatywa w kierunku utworzenia wielkiej koalicji nie doprowadzi przed pierwszą połową stycznia do pożądanych wyników.** Gabinet odrzucił tę propozycję, wobec czego frakcja socjalistyczna powzięła uchwałę, aby postawić wniosek o wyrażenie rządowi **wotum nieufności.**

GABINET ODRZUCIŁ ULTIMATUM SOCJALISTÓW.

Berlin, 17 grudnia. (PAT.) Gabinet Rzeszy, po krótkiej naradzie, powziął **jednomyślnie uchwałę, wypowiadającą się przeciw ultimatywnemu żądaniu socjalistów.** W kołach parlamentarnych wrogo wobec opozycji socjalistycznej ustosunkowanych, twierdzą, że rząd nie miał innego wyjścia, jak tylko podjąć rzucone mu wyzwanie. Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu, kanclerz Marx przyjął przedstawicieli partji rządowych, którym zakomunikował uchwałę gabinetu. **Prawicowy odłam ludowców zaproponował podjęcie rokowań z niemiecko-narodowymi. Sprzeciwili się temu** wnioskowi **centrowcy i demokraci.** Wobec tego sprzeciwu liczyć się należy z ewentualnym przyłączeniem się **niemiecko-narodowych do opozycji podczas głosowania nad wotum nieufności dla rządu.**

Z posiedzenia Rady ministrów

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono: 1) Projekt rozporządzenia Prezydenta o ustanowieniu głównej i wojewódzkich **rad naprawy ustroju rolnego. 2) Statut ministerstwa robót publicznych.**

Poza tem Rada ministrów omawiała sprawę wcielenia **generalnej dyrekcji pocz. i telegrafów do ministerstwa komunikacji,** w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 września br., oraz uchyliła uchwałę Rady ministrów z dnia 21 lipca, znoszącą ministerstwo robót publicznych.

Niezadowolenie Gdańska z obrad genewskich

Gdańsk, 16 grudnia (AW). Na konferencji prasowej delegat Gdańska do Ligi Narodów przedstawił wyniki obrad genewskich i rezultaty, z jakiemi delegacja powróciła z Genewy. Charakterystyczne jest, że wobec **zawiedzionych nadziei co do pożyczki,** w czem dopatrują się **nieprzychylnego stanowiska Polski,** szereg mowców w dyskusji żądał zmiany dotychczasowej »ugodowej« polityki senatu w stosunku do Polski.

Nowy prezydent Szwajcarji

Berno, 17 grudnia (PAT. Zjednoczone zgromadzenie związkowe wybrało prezydentem Związku na rok 1927 dotychczasowego wiceprezydenta **Mottę**, który był w 1915 r. i 1920 prezydentem. Wiceprezydentem został wybrany kierownik departamentu gospodarczego Schultes.

Zmiana nazwy parlamentu angielskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 16 grudnia. Wedle zapowiedzi Baldwina, zgodnie z uchwałami konferencji brytyjskiej, dotychczasowa nazwa angielskiego parlamentu zostanie zniesiona na »parlament zjednoczonych królestw Wielkiej Brytanji«.

Wojskowy układ Stanów Zjedn. z Panamą

Londyn, 17 grudnia (PAT). »Times« donoszą, że w Panamie wywołał wielkie wrażenie zawarty niedawno pomiędzy Panamą a Stanami Zjednoczonemi układ, w którym Panama **zobowiązuje się do uczestniczenia w wojnie, w którą Stany Zjednoczone zostały ewentualnie zawikłane.** W tym wypadku Stany Zjednoczone **miałyby objąć kontrolę nad drogami komunikacyjnemi, oraz nad stacjami iskrowemi w Panamie.** Dalej odstępuje ten układ wyspę Manzanillo Stanom Zjednoczonym. Układ zawiera również zobowiązania do budowy mostów i dróg, oraz postanowienia celne i gospodarczo-polityczne.

Sekretarz spraw zagranicznych Panamy przyznał, że podany przez dwa pisma w Panamie tekst tych układów zgadza się z prawdą. »Times« donoszą, że zgromadzenie ustawodawcze układu tego ratyfikować nie będzie.

STEFANJA TATARÓWNA:

Zaczarowany

Z cyklu „Arjanie".

(Ciąg dalszy). 2

I dziwili się tym słowom, albowiem wszystkim było wiadome, że niewiasta owa, przeżywszy za młodu zawód ciężki od tego, którego kochała, wycofała się z życia, żywot wiodąc cichy z daleką krewną swą. A ładna jeszcze była bardzo, choć nie pierwszej młodości. Twarz jej wyrażała tęsknotę i zamyślenie, oczy głęboko niebieskie patrzały z wiarą na ludzi. Przeznaczeniem jej znać było, że się ta wiara łamała, przecież wracała zawsze po chwilowem złudzeniu.

I mówił mistrz zgromadzonym, że będą zbór czekać ciężkie czasy, że ich prześladować będą za prawdę, a im prawda głębiej będzie żyła w nich, tem więcej ucierpią od ludzi. Gdyby ją tylko chowali w sercu, a ludziom głosili co innego i nie żyli wedle niej, mogliby spokojnie to czynić, byłoby im dobrze i bezpiecznie. Ale wtedy nie byłby nic wart żywot ich. Bo to jeno ma wartość prawdziwą, co prześladują ludzie mali.

Tak zawsze bywało i będzie dotąd, aż prawda zwycięży. Nie bójcie się — wołał potem głośno — kiedyś zwycięży duch. Czekać nam wiele lat — tak wiele, że jeszcze nie odkryć nie pora, aby wam nie odebrać siły.

A wy jesteście pierwszymi, którzy idą ku niemu robią drogę. Tak jako ci, co szli na śmierć za Niego, który był natchniony od Boga, ukochanie duszy — syn człowieczy. Wysłał ci go, jako wysyła was do głoszenia prawdy żywej. — I głowę za nią dał.

A potem mówił smutnie:

Nie da zaprawdę żywota żaden z was — ale cierpieć rozkazuję wam, a nie poddać się. Rozkazuję tą mocą, którą mi dał On. — Potem tu jest, by wam mówić tę prawdę choć krótki czas.

Tomaszu z Dzianisza — mówił do starszego pana — zanadto utopiłeś się w materji za wiele zbierasz i dla kogo? Krótki jest żywot człeczy, motylowi równy z oddali lat — a nie wiesz kto pierwszy z brzegu. Wszyscy wiedzieli, że słabością jego było, iż zbierał dla syna fortunę olbrzymią i nigdy mu dosyć nie było.

A w kilka dni potem przeszła przez Euclawice wieść, że panu Janowi zachorowała i umarła Urszulka. Przypomnieli sobie więc owych dziesięciu, co im mistrz mówił o bólu i przeszła przez nich trwoga wielka, a każdy myślał o tem, co go czeka.

Pan Hieronim, który znał bliżej poetę, wiedział, że nie przemoże tego bólu, nie miał bowiem jeszcze tej olbrzymiej wiary, którąby silniejszą była od miłości jego niepomiernej. Wiedział, że najtrudniejsza rzecz zwyciężyć serce! — Bo i jemu kazał mistrz zwyciężyć serce, a czuł, że rozkaz przerasta jego siły. Jak mógł nie słuchać jej, która związana była z jego żywotem? Zresztą jej to była sztuka i wiedza, że tak nad nim zapanować umiała. Teraz, kiedy wrócił, zobaczyła, że ma twarz zmienioną. Nie pytała o przyczynę, a dowiedziała się wszystkiego. Najprzód tylko patrzała, potem dziwiła się, że się zmienił wobec niej, ale nie pokazywała, że wie. Tylko chodziła chmurna i mało mówiła do niego. A potem chciała wyjechać. A on ją prosił, by została. Została — i wyznał jej całą prawdę o zborze. Wszystkie słowa, które mówił Mistrz do onych dziesięciu, nawet nie zamilczał, co mówił do niego i co się już sprawdzać zaczęło. A ona śmiała się tylko serdecznie i nie wiedział dobry człowiek, co się w tym śmiechu kryło, bowiem zawsze uważał ją za cud natury i za wcielenie doskonałości ludzkiej i święcie wierzył jej słowu. A ona mówiła, że chce poznać nową wiarę. Jeśli się przekona, będą oboje arjanami. Musisz mi — mówiła — sprowadzić co rychło ową panią Teresę do domu. Niech mię oświeca w prawdzie nowej. — Bronił się, że ją zna za mało, aby tego od niej wymagać. Ale ona mówiła: Chcę, pojadę po nią sama i przyprowadzę.

Przyjechała Teresa Podlodowska, przyjechała do modrzewiowego dworu! Uczyła panią Dorotę wiedzy nowej, a pani Dorota spowiadała się swemu dusznemu pasterzowi, dlaczego to czyni i rozgrzeszenie na wszystko dostała. Teresa mówiła jej wszystko, co nowym adeptom powiedzieć wolno, z panem Hieronimem zaś czytali książki inne i zgoła inne prowadzili rozmowy, bowiem tam wyjawiano prawdę stopień po stopniu, komu starsi już pozwolili.

Pani Dorota poznała po kilku tygodniach prawdę jedną. A właśnie wtedy umarł na Dzianiszu jedyny syn tego, który dla niego życie zbierał całe. Wtenczas pan Hieronim zobaczył prawdę jedną, a ona drugą. On poznał, że to, co mówił mistrz, głęboko sięgało duszy, a ona zobaczyła przepaść, która ją dzieliła od męża. Od tego człowieka, co był jej oddany, jak pies wierny, którego uważała za własność swą prawą, który był tylko jej cieniem pokornym — zobaczyła pani, że ona i on, to dwa różne twory, jak różne góra i dolina, woda i ogień. Mogli żyć koło siebie, bowiem pokorna woda płynęła tam, gdzie jej ogień kazał — i że nigdy nie spojrzeli w dusze swe. Ona, bo nie umiała, a on, bo miał zasłonięte źrenice. Jak błyskawica przeszła jej myśl: Teresa była dla niego. A im dwojgu nigdy ta myśl nie powstała w głowie, choć była prawdziwa. I prawdą była i nieprawdą, od tego człowieka zawisłą, o którego chodziło. Czy o tego, co miał duszę wyniosłą, czy o tego, który miał ręce spętane — czy tego, co wznieść się umiał, czy tamtego, co wracał z niziny.

Byli wszyscy na pogrzebie w Dzianiszu i przyjrzeli się największemu nieszczęściu człowieka. A jako samo słońce zaświeciła im prawda stara, że prochem wszystko i marą i wszystko jedno, czy się miało dostatki od losu, czy biedne bytowanie — tak zupełnie wszystko jedno, jak obojętna jest pogoda, która była wczora. Spojrzeli w twarz ojca, która była od bólu szara, jak ziemia — a pan Hieronim myślał: Umieściłeś serce w jednej tylko rzeczy, zamiast je rozlać na świat, jak uczył mistrz i dlatego tak cierpisz. I nie widział wcale, że i on umieścił je w jednej rzeczy, że i on za dostatkami gonił dla niej jeno, bo takie było jej rozkazanie. Pan Tomasz nie mówił do nikogo, wzrok miał utkwiony w jeden punkt tylko, w trumnę syna — wzrok to był błędny, którego się przelękli przyjaciele. A kiedy już syna do ziemi ułożył i wrócił do domu, zewlókł z siebie szlacheckie szaty i worek przywdział zgrzebny na się i boso stanął przed gromadą chłopów, którzy go żałować przyszli. Patrzali na niego tępemi oczyma w pokorze i nie wiedzieli, co mówić, gdy szatę jego zgrzebną ujrzeli. Strach przeszedł po nich jeszcze większy, gdy spojrzeli w oczy. Myśleli bowiem, że srogi teraz będzie, gdy go rozum odbieżał, a im cierpieć przyjdzie nad miarę.

Więc wyszedł najstarszy z gromady i rzekł: Bóg was pociesz panie!

A on, jakby dopiero pierwszy, usłyszał ludzkie słowa, głowę podniósł i wargi mu trząść się zaczęły.

A gdy mu się tak trzęsły wargi blade, nie wyszło słowo z ust jego. Oni pochylili głowy. A wtedy usłyszeli jęk. Nie słowo to było, które mówił pan, a jęk głęboki, przeszywający duszę.

Biada mi — o biada mi nieszczęsnemu. Nawiedził mię Pan zbyt srogo i nie miał nademną litości.

Lecz przyjaciele przyszli i chcieli go oddalić od tłumu, aby żałość wyjawił przed nimi. On im się wyrywał z rąk. — I wtedy odzyskał mowę.

Ostawcie mię z nimi — mówił. — Teraz się stanie prawda wewnętrzna, jako mówił mistrz. Widzicie, że niema różnicy między nimi a mną, bo jednako Pan wszystkich nawiedzić może. A jako równiśmy przed Nim wszyscy, niech równe będzie mienie nasze. Nie mieli ci oni nic, prócz pracy swej, i ja żyć będę, jako oni — pójdę o kilju żebraczym w świat — a wy rozdzielcie między nich, com miał. I mistrza pytajcie o radę.

Ja sam nie zdolę już nic. Jeno iść, jeno iść stąd.

(C. d. n.)

Z posiedzenia Rady miejskiej

Kraków, 17 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prez. **Rollego** w sali konferencyjnej magistratu. Przed rozpoczęciem obrad prez. Rolle wygłosił jako w dniu 4-tej rocznicy śmierci **przemówienie, poświęcone uczczeniu pamięci Prezydenta Rzeczypospolitej G. Narutowicza**, którego Rada wysłuchała stojąc.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono po referacie wiceprez. **Ostrowskiego**

WNIOSEK O PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY

w sklepach w okresie przedświątecznym, mianowicie w dniach **od 18 do 23 bm. o** 2 godziny. Radcy socjalistyczni wstrzymali się od głosowana nad tym wnioskiem.

Z kolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego a mianowicie **wyboru członków komisji szacunkowej** dla podatku dochodowego na okres 1927—1929.

SKŁAD KOMISJI SZACUNKOWEJ

jest następujący:

Komisja I. dla Oz. 1, 3, 4, 5, 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18: Członkowie: dr Ludwik Schneider, wiceprezydent. dr Ignacy Landau, Stanisław Burtan, dr Adam Müller; zastępcy członków: Jan Kanty Chwastek, Jóózef Marski, dr Tadeusz Zakrzewski, inż. Franciszek Drobniak.

Komisja dla Dz. 2, 6, 7, 8, 19, i 20: Członkowie: Jan Godzicki, Józef Wallach, Henryk Ziffer, Łazarz Rock; zastępcy członków: dr Wiktor Kuźniar, Maksymiljan Neuman, Wilhelm Schenkel, Paweł Czuj, st. nadzorca drukarni Anczyca.

Komisja II dla Dz. 9, 10, 11, 21 i 22: Członkowie: dr Edward Ferber, Jan Oplustil, Karol Łuczko, Karol Breuer; zastępcy członków: dr Oskar Stuhr, Emanuel Erlich, Jan Kęsek, Piotr Czubryt.

Następnie uchwalono **taryfę opłat gminnych** od podań wnoszonych do magistratu oraz wnioski

W SPRAWIE NADZWYCZAJNEGO DODATKU DO PENSYJ

dla urzędników i służby miejskiej. Dodatek ten wynosi 40 proc. poborów miesięcznych i będzie wypłacony niezależnie od wypłaty w dniu 15 bm. 10 proc. dodatku z tytułu bezzwrotnej zaliczki, analogicznie do tego rodzaju zaliczki, wypłacanej urzędnikom państwowym. Dodatek otrzymają **również emeryci, wdowy i sieroty** po funkcjonarjuszach miejskich oraz osoby pobierające nadzwyczajne zaopatrzenie.

Dłuższą i czasami bardzo ożywioną dyskusję wywołał punkt 4-ty porządku, obejmujący

BUDŻET MIASTA NA 1 KWARTAŁ 1927 R.

Po przemówieniu prez. **Rollego**, który wyjaśnił nowy sposób budżetowania, wprowadzony zarządzeniami ministerstwa skarbu zabierali głos kolejno r. m. **Holeksa**, który podniósł zarzut, że prezydjum miasta zlekceważyło Radę, nie przedkładając budżetu komisji budżetowej Rady, dalej r. m. Rosenzweig i r. m. Schreiber. Przed zamknięciem dyskusji zabrał jeszcze raz głos prez. **Rolle**, broniąc się przed zarzutem, postawionym przez r. m. Holeksę, stwierdzając, że trzyma się ściśle obowiązujących ustaw. Nadto prez. Rolle podkreślał, że zawsze bronił samorządu i dążył jak najusilniej do reaktywowania Rady miasta, do której rozwiązania przyczynili się właśnie przyjaciele polityczni r. m. Holeksy. Zarzut lekceważenia Rady miejskiej należało zwrócić wręcz w inną stronę. Pos. Holeksa nigdy nie stawał w Sejmie w obronie samorządu, choć to było jego obowiązkiem jako radcy miejskiego.

Po krótkich wyjaśnieniach r. m. Holeksy **budżet gminny na I. kwartał br. uchwalono bez zmian**

Bez dyskusji uchwalono dalej nadbudowę 1-go piętra nad częścią parterową budynku administracji targowej miejskiej celem uzyskania nowych lokali mieszkalnych oraz lepszego pomieszczenia Kasy targowej.

Po krótkiej dyskusji uchwalono również wniosek

O DZIERŻAWĘ REALNOŚCI PUBLICZNEGO SKŁADU KRAJOWEGO W KRAKOWIE

przy ul. Warszawskiej na lat 5 począwszy od 1 stycznia 1927 r. za czynszem rocznym w kwocie 13 tys. zł. W składach tych gmina zamierza przedewszystkiem **magazynować rezerwy zbożowe** z kredytu ministerstwa spraw wewnetrznych i **miejskie zapasy mąki** oraz inne artykuły aprowizacyjne, wreszcie otworzyć w składach tych po otrzymaniu odnośnej koncesji **wolno cłowy dom handlowy ewentualnie wolny skład spirytusu.**

Z dalszych uchwalonych bez dyskusji wniosków wymienić należy następujące sprawy:

1) Ustanowienie **prawa budowli** na gruncie miejskim przy Aleji Skrzyneckiego na rzecz Towarzystwa szkoły rzemiosł **pod budowę budyków na szkoły rzemieślniczej** oraz na gruncie miejskim w dziel. 14-tej Czarna Wieś na rzecz skarbu państwa **pod budowę gmachu Państw. szkoły przemysłu artystycznego.**

2) Utworzenie z zapisu Tow. zalicz. »Wzajemna Pomoc« oraz prez. Rollego **wieczystą fundację im. śp. Wojciecha Bednarskiego** na upiększenie parku miejskiego na Krzemionkach.

3) **Budowę kiosku z pięciu sklepami na zbiegu** ulicy Lubicz i placu kolejowego.

4) Przyznanie miejsca pod grobowiec na cmentarzu rakowickim dla śp. gen. **Z. Zielińskiego.**

5) Przyznanie grobu jako honorowego na cmentarzu rakowickim dla śp. Marjana **Dubieckiego**, wreszcie wniosek

6) W sprawie **stawek podatku wodociągowego** na r. 1927. Wnioski te brzmią:

1) Gmina miasta Krakowa pobierać będzie począwszy od roku 1927 opłaty wodociągowe (tj. t. zw. podatek wodociągowy z paragr. 6 i opłaty z paragr. 7 ustawy wodociągowej dla miasta Krakowa) od właścicieli realności.

2) Rada miasta ustanawia począwszy od r. 1927 stawkę stałej opłaty wodociągowej (t. zw. podatku wodociąkowego z paragr. 6 ustawy wodociągowej) w dotychczasowej wysokości 4 proc. czynszu podstawowego.

3) Znosi się uchwałę Rady miasta z 29 marca 1923 w sprawie sposobu pobierania powyższych opłat według przepisów o poborze podatku od lokali.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie o godz. 7.30 zamknięto.

Wielka akademja ku czci śp. Gabrjela Narutowicza

Akademja żałobna ku czci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabrjela Narutowicza, w 4-tą rocznicę Jego śmierci urządzona staraniem Komitetu Obywatelskiego wespół z przedstawicielami władz państwowych, była wspaniałą manifestacją państwowych uczuć obywatelstwa naszego miasta. Przybyły niebywałe nigdy dotąd tłumy publiczności ze wszystkich sfer społeczeństwa, wypełniając szczelnie wielką salę Starego Teatru wraz z galerją. Przybyli reprezntanci władz państwowych, miejscowych, uniwersytetu, kuratorjum, szkół, oraz bardzo wielu instytucyj społecznych, państwo reprezentowali p. wojewoda Darowski, wicewojewoda dr Morawski, miasto prezydent inż. Rolle, wiceprezydenci pp. Ostrowski i Schneider, duchowieństwo ks. infułat Kulinowski, Radę Robotniczą reprezentował poseł dr Bobrowski. Bardzo licznie reprezentowana była wojskowość z insp. armji gen. Osińskim, gen. Wróblewskim i pułk. Augustynem na czele.

Akademję otworzył marsz żałobny Chopina, pięknie odegrany przez orkiestrę wojskową 20 pp. pod batutą kapelm. majora Schreyera. Słowo wstępne wygłosił prof. Uniwers. Jagiell. dr Stanisław Estreicher, głęboko ujmując problemy życia aktualnego w związku z tragiczną ofiarą śp. Gabrjela Narutowicza. Następnie chór »Echa« pod bauttą dyr. Bol. Wallek-Walewskiego podniośle odśpiewał »Beati Mortui« Mendelssohna, poczem przemówił prof. Bol. Fochmarski, kreśląc sylwetkę tragicznie zmarłego Prezydenta, jako jednego z najświetniejszych reprezentantów Polski niepodległościowej, pracującej i państwowej.

W części artystycznej deklamowali artyści teatru im. Słowackiego. Z uczuciem i siłą wygłosiła p. Helena Hałacińska wyjątek z »Poety i natchnienia« Słowackiego, p. Taśda Granewska z nastrojową plastyką odtworzyła piękny wiersz Słonimskiego, przedstawiający chwilę śmierci śp. Narutowicza, p. Henryk Rozmarynowski zaś wygłosił pięknie i z głębokiem uczuciem doskonale wybrany wyjątek z »Króla Ducha«. Hymn państwowy, odegrany przez orkiestrę wojskową, zamknął tę podniosłą i wielką manifestację państwową.

Z Warszawy donoszą:

W rocznicę zgonu pierwszego prezydenta Narutowicza odbyło się wczoraj w Warszawie nabożeństwo żałobne w kościele arcykatedralnym św. Jana. Na nabożeństwie, które odprawił ks. biskup Gall w asyście licznego duchowieństwa, obecny był prezydent Rzeczypospolitej, najbliższa rodzina ś. p. prezydenta Narutowicza, członkowie rządu z wicepremjerem Bartlem na czele, przedstawiciele ciał ustawodawczych, dyplomacji, reprezentanci armji z gen. Konarzewskim oraz szefem sztabu gen. Piskorem, przedstawiciele organizacyj społecznych i t. d. Świątynię wypełniły tłumy wiernych. Po nabożeństwie złożono na grobie ś. p. Narutowicza szereg wieńców.

Z Poznania donoszą:

W rocznicę zgonu ś. p. pierwszego Prezydenta Gabrjela Narutowicza odbyło się wczoraj w Poznaniu w kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo przybył woj. Bniński, dowódca O.K. gen. Hausner z generalicją, prezydent miasta Ratajski oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Z Katowic donoszą:

Za duszę pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitego zgonu prez. ś. p. G. Narutowicza odbyły sięgyą w kościele katedralnym oraz ewangelickim i synagodze i na całym terenie województwa śląskiego nabożeństwa żałobne.

Z Wilna donoszą:

Dnia 16 bm., jako w czwartą rocznicę tragicznego zgonu pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa żałobne. Na nabożeństwie w bazylice obecni byli przedstawiciele władz miejskich, z wojewodą Raczkiewiczem na czele oraz uczestnicy odbywającego się zjazdu starostów.

Ucieczka sekretarza austrjackiego konsulatu w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. Z Łodzi **zbiegł w niewiadomym kierunku** sekretarz tamtejszego konsulatu austrjackiego, **Stolzenberg. Zbiegły zabrał ze sobą pieczęci urzędowe konsulatu i skradł większą gotówkę.**

Istnieje podejrzenie, że sekretarz zbiegł do Rosji sowieckiej, albowiem wysłał tam przed dwoma tygodniami całą rodzinę.

Aresztowanie nowej szajki szpiegowskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. **Policja** warszawska ujęła wczoraj **drugą bandę** szpiegowską, obserwowaną od dłuższego czasu, a mającą punkt zborny w spelunce przy ul. Pańskiej. **Policja aresztowała 8 szpiegów** w momencie, gdy zjechali się z rozmaitych stron, aby przekazać swoje materjały swym przywódcom Przy aresztowanych **znaleziono niezbite dowody działalnosci szpiegowskiej.**

Szczególnie silnie podejrzanym okazał się niejaki Szymon **Mittelberg, przy którym znaleziono szyfry, notatki, plany wojskowe i szczegółowe informacje o dyslokacji naszych wojsk.**

Przy kilku innych aresztowanych znaleziono notatki, stanowiące dobry materjał do dalszej akcji śledczej.

Warszawa, 17 grudnia (AW). Przy aresztowanych wczoraj członkach nowo wykrytej szajki szpiegowskiej **znaleziono** szyfry, tajne **notatki, plany wojskowe** i nadto specjalną kredę do pisania notatek z tajnych posiedzeń.

Zagadkowa kradzież rękopisów politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. Do mieszkania **senatora Stanisława Gaszyńskiego włamali się niewykryci złodzieje.** Włamanie posiadła posmak wysoce **sensacyjny**, ponieważ **łupem** złodzieji stały się **rękopisy treści politycznej.** Nocy krytycznej senatora Gaszyńskiego nie było w mieszkaniu, a nocował tam jego dawny **przyjaciel.** Włamywacze zamknęli uśpionego na klucz, dostali się do drugiego pokoju, gdzie znajdowała się **stalowa kasa ogniotrwała,** rozpruli ją i z niej **skradli papiery.**

KRONIKA

Kraków, 17 grudnia.

Znowu okradzenie obrazu św. Teresy w Krakowie

Jeszcze nie przebrzmiały echa sensacyjnego okradzenia z wotów obrazu św. Teresy w kościele Marjackim, gdy znowu przychodzi nam zanotować podobny fakt okradzenia obrazu, tym razem w kościele św. Krzyża.

Oto dnia 16 bm. organa policji śledczej przypadkiem dowiedziały się, że dnia 13 bm. dokonano kradzieży wotów z obrazu św. Teresy w kościele św. Krzyża. Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne w kierunku wykrycia sprawców ustaliły, że świętokradztwa dopuściła się niejaka Joanna Wójtowicz, która swego czasu była już karaną za kradzież. Stosunkowo łupem Wójtowiczowej padła niewielka ilość wotów, bo ogólna ich wartość wynosi 300 złotych.

Charakterystycznem jednak jest, że zarząd kościoła nie zawiadomił władz policyjnych o dokonanem świętokradztwie, przez co dochodzenia natrafiają na pewne trudności.

Wojtowiczowa oświadczyła w śledztwie, że w czasie odprawiania nowenny „coś ją zamroczyło i sięgnęła po wota!"

Asystent politechniki skazany za lichwę mieszkaniową

Ze Lwowa donoszą:

Przed sądem karnym stanął inż. Józef Toczyski, asystent politechniki lwowskiej, oskarżony o lichwę mieszkaniową. Sąd skazał go na 6 tygodni ścisłego aresztu bez zawieszenia wykonalności i 100 zł. grzywny z ewentualną zamianą na dalsze 5 dni aresztu. Pozatem oskarżony ma zwrócić 925 dolarów, pobranych od lokatorów i zapłacić 3.700 zł. kary na skarb z tytułu pobrania tych pieniędzy od lokatorów. Ogłoszenie sentencji wyroku ma być umieszczone na koszt skazanego w dwóch pismach, pozatem wyrok ma wisieć przez 7 dni na bramie domu skazanego.

„Rybia wojna" w Warszawie

Z Warszawy telefonują:

W dniu wczorajszym wydarzyła się w Warszawie w halach Mirowskich humorystyczna historja, która jednak doprowadziła do tego, że zajście musiał zlikwidować cały oddział policjantów.

Oto do kupców wrybnych zgłosił się jeden z hurtowników warszawskich i oświadczył, że kupi wszelką ilość ryb, płacąc za nie gotówką. Wywołało to oczywiście wielkie poruszenie. W jednej chwili napełniono jeden z pustych basenów wodą i zaczęła się gwałtowna zwyżka cen na ryby. Ceny wzrosły w ciągu kwadransa o kilkanaście procent. Hurtownik przyjął to jednak z zimną krwią. Ryby zaczęto ważyć i wpuszczać do basenu, przeznaczonego dla hurtownika.

Kiedy kilkudziesięciu kupców większą ilość ryb po odważeniu spuściło już do basenu, oświadczył hurtownik, że idzie do miasta po pieniądze. Po chwili jednak zawiadomił telefonicznie poszczególnych kupców, że zrezygnował z zakupu. Stało się to powodem olbrzymiej awantury, gdyż oczywiście poszczególni kupcy nie mogli dojść do ładu z rozpoznaniem swoich ryb. Awantura przybrała taki charakter, że jak zaznaczyliśmy na wstępie, zajście musiał zlikwidować oddział policjantów.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę 19 grudnia w czasie mszy św. o godz. 12 pieśni religijne: Grabowskiego, Desse'go, Mozarta i Moniuszki pod kierunkiem prof. Majewskiego.

NABOŻEŃSTWO KU UCZCZENIU PAMIĘCI Ś. P. NARUTOWICZA. Staraniem prezydjum gminy izr. odbyło się wczoraj w świątyni postępowej żałobne nabożeństwo ku uczczeniu ś. p. pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. — W nabożeństwie wzięli udział: delegat województwa naczelnik Zawadzki, delegaci D.O.K. i D.O.W., prezydjum gminy izr. z członkami Rady wyznaniowej, reprezentanci stowarzyszeń, młodzież szkolna z dyrektorami i nauczycielami, tudzież licznie zebrana publiczność. Kazanie wygłosił rabin dr Schmelkes a modlitwę odprawił kantor Taffel.

ŚWIĄTECZNY RUCH KOLEJOWY. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie komunikuje, że z powodu spodziewanego wzmożenego ruchu pasażerskiego z okazji świąt Bożego Narodzenia, uruchomiony będzie dnia 23 bm. z Warszawy dodatkowo pociąg Nr 3/6103 do Zakopanego. Powrotny pociąg Nr 6104/4 uruchomi Zakopane dnia 27 bm. do Warszawy.

OTWARCIE WYSTAWY DRUKARSKIEJ odbędzie się w Krakowie w niedzielę 19 bm. w gmachu Muzeum Przemysłowego. Wystawa będzie zawierała druki zjazdów bibljofilskich i druki oficyn krakowskich z ostatnich trzech lat.

WIELKI WIEC WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW PAŃSTW. W KRAKOWIE. Komisja porozumiewawcza pracowników państwowych w Krakowie zwołuje na dzień 19 bm., godz. 10 rano w sali Zawodowego Związku kolejowców pracowników państw. wszystkich resortów i kategoryj. Na porządku obrad: obecne położenie pracowników państw. i akcja centralnej Komisji porozumiewawczej w Warszawie, oraz sprawy organizacyjne.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Liljanę Kohnównę, lat 18, która przechodząc ulicą Zwierzyniecką, pośliznęła się na chodniku i zwichnęła prawą nogę.

PRZEGRANY PROCES POWODEM SAMOBÓJSTWA. Wiktorja Małkowska, wdowa po emerytowanym starszym przodowniku P. P., zamieszkała w Myślenicach, strzeliła do siebie z brauninga i poniosła śmierć na miejscu. Powodem rozpaczliwego kroku Małkowskiej był, jak słychać, przegrany proces na tle dzierżawy domu. Małkowska osierociła kilkoro nieletnich dzieci, które zostały bez żadnego zabezpieczenia.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA MIESZKANIOWEGO. Policja aresztował niejakiego Władysława Banacha, karanego już kilkakrotnie za współudział w kradzieży 46 dolarów, 200 złotych i biżuterji na szkodę p. Mikuszewskiej, zamieszkałej przy ul. Miechowskiej.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Na strych domu przy ul. Karmelickiej 18, włamał się nieznany sprawca i skradł bieliznę na szkodę Róży Kisielowskiej.

TELEGRAMY GRATULACYJNE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Krak. dyrekcja poczt komunikuje:

Na okres przedświąteczny Bożego Narodzenia i Nowego Roku zaprowadza się, podobnie jak w ubiegłym roku, ulgowe „X L" telegramy gratulacyjne w obrocie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej. Osnowa „X L" telegramów nie może być dowolna, lecz ściśle identyczna z językiem polskim i angielskim, nadających się dla życzeń w stosunku rodzinnym względnie towarzyskim, lub handlowym, a zależnie od wyboru przez nadawcę takiego telegramu. — Zestawienie tych tekstów uwidocznione będzie w porządku arytmetycznym w każdym urzędzie pocztowo-telegraficznym w miejscu dostępnem dla publiczności. Opłata od gratulacyjnych telegramów znacznie niższa od telegramów zwykłych o takiejsamej ilości wyrazów do Ameryki Północnej i wynosząca w tym roku dziewięć złotych, niezależnie od ilości słów podanych w dokładnym adresie i w dowolnie obranym tekście z ustalonego zestawienia, jak również bez względu na odległość danej stacji odbiorczej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.

W jaki sposób winien być sporządzony „X L" telegram i pod jakiemi warunkami przyjęty do odsyłki, udzieli interesowanym szczegółowych wyjaśnień każdy urząd telegraficzny. — Telegramy „X L" zawierające życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia łącznie z gratulacjami noworocznemi lub oddzielnie, przyjmowane będą w urzędach pocztowych i telegraficznych do dnia 21 grudnia br., z powinszowaniami zaś tylko noworocznemi do dnia 28 grudnia br. włącznie. Do miejscowości położnych poza N. Jorkiem winien być podany w telegramach gratulacyjnych adres dokładny jak dla listów, co jednak na opłatę pozostaje bez wpływu.

KTO POTRZEBUJE OBUWIA, NIECHAJ SIĘ PRZEKONA! — Do polowania i dla turystów nieprzemakalne i bawole, do konnej jazdy i oficerskie buty z cholewami, solidne i trwałe z pełną gwarancją za jakość materjału i wykonanie (własna pracownia) po cenach bezkonkurencyjnych poleca jedynie **W. Kapera, Kraków, ul. Sławkowska l. 24** i Filja ul. św. Tomasza 29.

Kto potrzebuje obuwia, niechaj się przekona!

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. — P. Otto Gross, rodem z Wiednia, syn b. posła dra Adolfa Grossa, uzyskał na tutejszym uniwersytecie doktorat wszech nauk lekarskich.

„WSPÓŁCZESNY TEATR EUROPEJSKI". — Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr Kazimierz Piotrowski w piątek dnia 17 bm. o godz. 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek Główny 39.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnem „Pan Damazy" Bilzińskiego, pierwsze po premjerze powtórzenie arcydzieła polskiej komedji ziemiańskiej. Komedja Blizinskiego zejść musiała na kilka dni z afisza z powodu choroby p. Kosteckiej, która wróciwszy do zdrowia, obejmuje rolę Heleny. Wczorajsza wieczorna próba generalna „Kredowego koła" ukazała w pełni poetyckie i teatralne walory tego widowiska, które od lat trzech nie przestaje być atrakcją stołecznych scen Europy i Ameryki. — W popisowej roli Haitang ukaże się p. Jadwiga Hańska. Premjera w sobotę.

Na onegdajszem przedstawieniu „Akropolis" obecny był królewsko-brytański konsul p. Frank Savery, przybyły specjalnie na ten spektakl z Warszawy.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. Dziś i jutro o godz. 7.30 wieczór ostatnie gościnne występy Elny Gisteldt w operetce Benatzky'ego p. t.: „Adieu Mimi“. W niedzielę po południu o godz. 3.30 operetka „Baron Kimmel“ po cenach popularnych od 70 gr. do 3.50 zł. We czwartek o godz. 7.30 wieczór premjera operetki Lehara „Wesoła wdówka“ z nowo-zaangażowaną primadonną warszawską, p. Gorecką w roli tytułowej. W przygotowaniu Jasełka Or-Ota p. t.: „Szopka polska“, w inscenizacji dyr. Piekarskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 17 grudnia: „Pan Damazy“ (popularne).
Sobota, 18 grudnia: „Kredowe koło“ (premjera).
Niedziela, 19 grudnia: popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy“; wieczór „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“:

Piątek, 17 grudnia: „Adieu Mimi“.
Sobota, 18 grudnia: „Adieu Mimi“.
Niedziela 19 grudnia: popoł. „Adieu Mimi“; wieczór „Adieu Mimi“.
Poniedziałek 10 grudnia: „Adieu Mimi“
Wtorek, 21 grudnia „Adieu Mimi“.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Uciecha: „Ewa“, konkurs i Ford. — Kino Sztuka: „Baczność, Ossi jedzie“).

W kinie Uciecha dogrywa się słynny „konkurs piękności“ Fanameta. Zrobiło się trochę ruchu w świecie kobiecym — a i męskim. Publiczność z całą powagą oddaje głosy na tę „piękność z Krakowa“, która ma pojechać do Warszawy, aby tam stanąć do konkursu z 18-ma pięknościami z całej Polski. Na razie prezentują się tu na ekranie i fotografjach. Film o „Ewie współczesnej“ nie jest rewelacją — ale jest bardzo miły w pomyśle, a przepiękne zdjęcia górskie i — wnętrza kabaretu dodają wdzięku także wykonanie. Bezwarunkowo interesujące, choć reklamowe, są zdjęcia z olbrzymich fabryk Forda — a widok wychodzących 135 tysięcy pracowników wygląda potężniej, niż każda manifestacja.

Film o najnowszych figlach Ossi Oswaldy, wyświetlany w Sztuce, jest właściwie cały skomponowany na to, aby widzowi — bez wydatku z jego strony na paszport i bilety kolejowe — urządzić podróż wzdłuż całej Riviery francuskiej, od Marsylji do Ventimille. To jest zrobione doskonale — niepostrzeżenie, pomiędzy jedną a drugą zabawną sytuacją komedjową, ogląda się urocze widoki. Akcja filmu, choć z początku rusza trochę ciężko, później idzie żywo — ale sama Ossi Oswalda mogłaby być piękniejsza. Na to jednak niema rady. (stm.)

Sprawy sądowe

O KRADZIEŻ W AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Kraków, 17 grudnia.

Wczoraj stawał przed trybunałem orzekającym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie Tadeusz Nosal, słuchacz Akademji górniczej, oskarżony o zbrodnię kradzieży i oszczerstwa. Jak w swoim czasie donosiliśmy, Nosal skradł 22 listopada br. na szkodę Stow. słuchaczy Akademji górniczej kasetę, zawierającą 322 dolary i 1.277 zł. O kradzież tę obwinił Nosal na policji fałszywie kolegę swego i współlokatora K. S.

Na wczorajszej rozprawie Nosal przyznał się do winy, tłumacząc, że kradzież popełnił z nędzy. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Nosala na 8 miesiący więzienia. Przewodniczył rozprawie s. s. o. Droździakowski, wotowali s. s. o. Gabryel i Sośnicki, oskarżał prok. Schwakopf.

O NADUŻYCIA POCZTOWE.

Nowy Sącz, 16 grudnia.

Dnia 6 grudnia br. przed trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu przeprowadzono rozprawę o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej przeciw asystentowi pocztowemu, Orłowskiemu, dokonanej przez przywłaszczenie sobie 2 listów z Ameryki Północnej.

Na rozprawę jawił się były przełożony obwinionego, naczelnik urzędu pocztowego w Stróżach, Malinowski, który wydał o nim pochlebną opinję. Zeznawali inni świadkowie oraz poszkodowani, poczem przysięgli wobec braku konkretnych dowodów winy, 12 głosami zaprzeczyli pytanie główne. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok uwalniający.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Nowak, zasiadali w trybunale s. s. o. Sobota i Paszkiewicz, oskarżycielem publicznym był podprok. Lesiak, obrońcą obwinionego był znany czołnek tut. palestry, dr Bertold Stern.

NIESŁYCHANA PANAMA W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. W dalszym ciągu procesu o nadużycia i nieporządki w Kasie Chorych w Warszawie, stwierdzili świadkowie, że dyrektor Kasy, p. Sell, używał samochodów Kasy do prywatnego użytku. Jedno auto było nawet specjalnie przeznaczone dla niego, drugie dla jego rodziny.

Zdarzały się wypadki, że auto potrzebne dla lekarza, śpieszącego do chorego, było zabierane przez dyrektora Sella. Szoferzy kradli benzynę, co było zresztą publiczną tajemnicą.

Inni świadkowie ustalili w czasie wczorajszego przewodu sądowego, że prawie wszyscy pracownicy Kasy pobierali łapówki od szeregu firm, a nazywało się to gwiazdką. Gwiazdkowe dostawało się m. in. siedzącym obecnie na ławie oskarżonych Czechowskiemu, Sobczakowi i innym.

W zamian za to pobierali pracownicy do magazynów Kasy Chorych zepsute lekarstwa, które nie nadawały się zupełnie do użytku, mimo że płacono za nie wygórowane ceny. — Dalszy ciąg procesu wyznaczono na dzień dzisiejszy.

PIĘCIOKROTNIE SKAZANA NA ŚMIERĆ.

Nasz korespondent warszawski donosi: Głośna bandytka, Marja Zboińska, kilkakrotnie już skazana na karę śmierci, odpowiadała wczoraj przed sądem okręgowym w Wilnie za zabójstwo Siostry Miłosierdzia. Sąd skazał Zboińską na karę śmierci. W ten sposób osławiona bandytka ma już za sobą 5 wyroków śmierci. Z chwilą uprawomocnienia się pierwszego wyroku, co nastąpi w dniach najbliższych Zboińska będzie powieszona. Zboińska wysłała pismo do kancelarji prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie, twierdząc, że była ofiarą swego męża i temperamentu i przyrzekając, że gdyby została ułaskawiona, będzie starała się przykładnem życiem odpokutować zbrodnie.

Z kraju

JUBILEUSZ PROF. BOGUSKIEGO. Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj wieczorem w wielkiej auli politechniki warszawskiej odbyła się uroczystość jubileuszowa 50-letniej pracy na polu naukowem profesora politechniki dra Boguskiego. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. prezydent Rzeczypospolitej.

JUBILEUSZ „LUTNI“ WARSZAWSKIEJ. — „Lutnia“ warszawska obchodzi w tych dniach 40-lecie swego istnienia. Z tej okazji prezydent Rzeczypospolitej zaszczyci swą obecnością koncert „Lutni“ w najbliższą niedzielę.

NOWE ARESZTOWANIA W WARSZAWSKIEJ SPRAWIE SZPIEGOWSKIEJ. Pisma warszawskie donoszą, że w związku ze znaną sprawą szpiegowską Lamchy udowodniona została wina kpt. Mikuły co do udziału w szpiegostwie. Poza kpt. Mikulą zostali aresztowani jeszcze 3 jego wspólnicy: plutonowy Urbańczyk, niejaki Rudnicki, oraz jeden z sierżantów D.O.K. Mają nastąpić dalsze aresztowania.

BURMISTRZEM M. GDYNI obrany został jednogłośnie dotychczasowy burmistrz, p. Krause. — Uchwalono 30% podwyżkę poborów burmistrza na reprezentację.

„KURJER LWOWSKI“ przestał wychodzić we Lwowie. Powodem miały być trudności finansowe.

PRAKTYKANT POCZTOWY DEFRAUDANTEM. We wrześniu ubiegłego roku niejaki Wilhelm Oporka, zamieszkały w Śliwicach, w pow. tucholskim, pełniąc funkcje praktykanta urzędu pocztowego w Śliwicach, przywłaszczył sobie 15.395 zł. 50 gr. Obecnie odbyła się przeciwko niemu rozprawa. Oparka został skazany na półtora roku więzienia.

ZAMORDOWAŁ SWĄ ŻONĘ. W Bryńcach Cerkiewnych, w powiecie bobreckim, 30-letni gospodarz Jacyszyn udusił swą żonę, poczem przeniósł trupa do stajni i tam powiesił, pragnąc w ten sposób upozorować samobójstwo. Jacyszyn niejednokrotnie zwierzał się przed świadkami, iż musi żonę pozbawić życia, gdyż pragnie ożenić się z 16-letnią córką bardzo zamożnego miejscowego gospodarza. Ojciec zamordowanej, Mikołaj Biolawski, stwierdził, iż córkę jego Iwan bił i katował tak, że często uciekała nieraz nawet i na dłuższy czas do ojcowskiego domu. — Zbrodniarza aresztowano.

Ze świata

KONCERT CHOPINOWSKI W RZYMIE. — Z Rzymu donoszą 15 bm.: Wczoraj odbył się tutaj w sali Sgambati, staraniem Towarzystwa polsko-włoskiego, koncert ku czci Chopina. Na program koncertu złożyły się wyłącznie utwory mistrza, w wykonaniu pianisty Pachmana. Sala przepełniona była najwytworniejszą publicznością rzymską. Obecni też byli: ambasador polski przy Watykanie Skrzyński, minister Perłowski, charge d'affaires Gunther z małżonką oraz inni członkowie ambasad i poselstw.

LEKARZE CZESCY PRZECIW POLSKIM. — Jak wiadomo, polsko-czechosłowacka umowa handlowa umożliwia lekarzom obu stron praktykowanie w uzdrowiskach obu państw. W październiku br. Stowarzyszenie lekarzy w Marjenbadzie, obejmujące tak czeskich jak i niemieckich lekarzy, powzięło rezolucję przeciwko dopuszczeniu lekarzy polskich do praktyki w czechosłowackich uzdrowiskach.

LUDWIK hr. MORSTIN

ur. w Krakowie w r. 1848, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 16 grudnia 1926 r. w Pławowicach.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy domowej w Pławowicach odbędzie się w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano do Krakowa.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w Krakowie w kaplicy na cmentarzu rakowickim w poniedziałek d. 20 b. m. o godzinie 10½ rano, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, o czem zawiadamia w głębokim żalu pogrążona

3822 *RODZINA*

WYŻSZY OFICER POLICJI NIEMIECKIEJ WŁAMYWACZEM. Pisma berlińskie donoszą: W miejscowości Darbrecht schwytany został niebezpieczny włamywacz, który zdołał okraść wielką ilość mieszkań. Śledztwo wykazało, że włamywacz jest wyższym oficerem policji śledczej i w czasie nocnych inspekcyj podrobionemi kluczami otwierał bogatsze mieszkania, które rabował.

AKCJA BUDOWLANA W BERLINIE. Gmina miasta Berlina, która podobnie zresztą jak inne miasta w Niemczech, od szeregu lat prowadzi intensywną akcję budowlaną, zaciąga obecnie pożyczkę w kwocie 150 miljonów marek w złocie na budowę mieszkań. Budowa będzie prowadzona równocześnie i zatrudni 80.000 robotników. Ludność otrzyma 30.000 nowych pomieszkań.

ORKAN NA MORZU OCHOCKIEM. Z Rygi donoszą: Nad brzegami morza Ochockiego panował orkan, który spowodował ogromne straty. 50 statków rybackich zatonęło.

BURZE W SKANDYNAWJI. Z Kopenhagi donoszą: Przez 2 doby szalały burze w Danji i Skandynawji. Komunikacja okrętowa była wstrzymana, linje telefoniczna i telegraficzna zerwane. Norweski parowiec „Belholven“ natrafił w pobliżu Islandji na burzę śniegową, przyczem utraciło życie 20 ludzi z załogi.

SPIS LUDNOŚCI W ZWIĄZKU REPUBLIK SOWIECKICH, jak donosi telegram iskrowy z Moskwy, rozpoczyna się dnia 17 bm. Na obszarach, należących do Związku republik, mieszka 135 różnych narodowości.

SZACHY A SOWIETY. — Iskrowo donoszą: Mistrz szachowy Bogoljubow zrzekł się rosyjskiej przynależności państwowej, gdyż jako obywatel sowiecki nie był dopuszczony do różnych turniejów, jak n. p. obecnie w Meranie. Sowiecki Związek szachistów z powodu powyższego kroku Bogoljubowa, odebrał mu tytuł sowieckiego mistrza szachowego.

ZE STATYSTYKI JUGOSŁAWJI. Według ogłoszonych obecnie danych spisu ludności, dokonanego w Jugosławji 31 grudnia 1925 r., królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców liczy 12,017.323 mieszkańców, z czego 5.893.597 osób rodzaju męskiego a 6,123.726 rodzaju żeńskiego. Według wyznań, przypada 5,602.000 na prawosławnych, 4.735.000 na katolików, 1.370.000 na mahometan, 217.000 na protestantów i zaledwie 65.000 na żydów. Reszta należy do różnych wyznań.

NOWE KOMBINACJE MAŁŻEŃSKIE KS. WALJI. Z Londynu donoszą: W najbliższych dniach udaje się ks. Walji do Madrytu i do innych miast hiszpańskich. Podróż tę łączą z zamiarami małżeńskiemi ks. Walji, który podobno stara się o rękę najstarszej córki króla hiszpańskiego, pięknej infantki Beatryczy. Oficjalnie zapewniają, że jak dotychczas nic pewnego w tej sprawie powiedzieć nie można, jednak istnieje wiele prawdopodobieństwa. Ks. Walji uda się do Madrytu „incognito“.

WILHELM PONOWNIE ZACHOROWAŁ. Iskrowo donoszą z Amsterdamu, że wedle relacji z Doorn, b. cesarz Wilhelm ponownie zachorował na influenzę.

PIJANY MARYNARZ NIEMIECKI CHCIAŁ WYSADZIĆ OKRĘT. Z Berlina donoszą: Podoficer załogi statku „Schleswig-Hollstein“ w stanie nietrzeźwym usiłował podpalić zapas amunicji. Pożar na czas ugaszono i do wybuchu nie doszło. Podoficer rzucił się następnie w celu samobójczym do morza, został jednak wyratowany przez oficera załogi.

† Franciszek Domnik-Dorowski

Kraków, 17 grudnia.

Dziś rano zmarł w naszem mieście na chorobę serca w 67 roku życia Franciszek Domnik (nazwisko rodowe) Dorowski, ogólnie znany artysta i autor dramatyczny.

Śp. Dorowski wstąpił na scenę krakowską za dyrekcji Koźmiana w r. 1878 i przez kilka lat grywał z dużem powodzeniem role przeważnie amantów chłopskich. Po jakimś czasie opuścił scenę i objął stanowisko inspektora sceny. Za dyrekcji Pawlikowskiego był sekretarzem teatru.

Napisał wiele sztuk z zakresu teatru ludowego i mieszczańskiego. Często grywano następujące: »Mały światek«, komedja w 4 aktach, »Król dziadów«, obraz historyczny, »Kąkol«, obraz ludowy, »Hołota«, komedja mieszczańska, »Sto djabłów«, komedja, »Promyk słońca«, »Kominiarze«, »Widziadło«, doskonała »Wigilja św. Andrzeja«, »Stare Miasto«, »Ojcowizna«, sztuka ludowa, nagrodzona na konkursie Wydziału krajowego itd.

łożeniu, w którem udzielenie jej pożyczki mo-

Wielk dobroć, prawość i skromność cechowały śp. Domnika-Dorowskiego, to też łatwo jednał sobie ludzkie serca. Szczery więc żal wywołała wiadomość o jego zgonie nie tylko w świecie teatralnym, gdzie był osobistością otaczaną wielkim szacunkiem i miłością, lecz i wśród tych wszystkich, co mieli sposobność podziwiać jego oryginalność rodzajowego pisarza teatralnego i wielką kulturę duszy szlachetnego człowieka.

Exposé min. Czechowicza w komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. Minister skarbu Czechowicz w półtoragodzinnem przemówieniu, wygłoszonem p referacie sen. Szarskiego przed stawił wyczerpująco stan finansowy państwa. Stan rzeczy na 1 stycznia br. jest wynikiem reformy walutowej, dokonanej w roku 1924 bez uprzedniego przygotowania gruntu. Mowca streszcza dalej **ostatnie wyniki**, osiągnięte w r. 1926, kładąc główny nacisk **na zrównoważenie budżetu i nadwyżkę dochodów nad wydatkami** w wysokości 40 milj. zł. na okres 11 miesięcy. Niedobór pierwszego półrocza w kwocie 70 mil. został całkowicie pokryty **a rok bieżący będzie zamnięty ze znacznym plusem.**

POMYŚLNY STAN OBECNY I WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ.

Bilans handlowy wykazuje w roku 1926 **nadwyżkę wywozu nad przywozem w wysokości 385 milj za okres 11 miesięcy.** Rezerwy Banku Polskiego stopniowo się odbudowują. Zapas dewiz i walut w tym banku na 1 stycznia 1926 wynosił minus 3 milj. zł., doszedł na dzień 10 grudnia br. do plus 113 mil. zł. Faktyczna **stabilizacja kursu złotego spowodowała** znaczny wzrost oszczędności w instytucjach kredytowych.

Minister nie zamyka oczu na grożące nam niebezpieczeństwa. Z jednej strony stanowi je wzrost cen, z drugiej **bilans handlowy w związku z kwestją urodzaju.** Minister uważa za swoje zadanie **przygotowanie gruntu dla pożyczki zagranicznej.** Ale potrzebne są nie tyle pożyczki państwowe, ile dopływ kapitału obcego **do naszego życia gospodarczego wogóle.** — Zwiększenie zdolności kredytowej w kraju zasiliłoby gospodarstwo narodowe, poprawiłoby ogólną konjunkturę, zapewniło wzmożenie produkcji rolniczej i tych gałęzi przemysłu, które mają odpowiednie widoki rozwoju. Ożywienie tętna gospodarczego stanowi **nieodzowny warunek stałego polepszenia bytu pracowników państwowych.** Potrzebna jest współpraca obcych kapitałów na dalszą metę. Bez tej współpracy **nie może się obejść żadne z państw kontynentalnych Europy,** które uczestniczyły w wojnie światowej. Dopływ kapitałów zagranicznych uzależniony jest przedewszystkiem **od równowag budżetowej, oraz sposobów naszych poczynań w zakresie gospodarczo-finansowym.**

Dla uniknięcia w przyszłości niebezpiecznych eksperymentów przyczyni się w ogromej mierze powołanie Rady finansowej, składającej się z wybitnych znawców problemów finansowych. Odnośny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej został już ogłoszony. Minister przytoczył dalej szereg cyfr uzasadniających realność budżetu na rok 1927-8.

REFORMA PODATKÓW.

Minister chce uniknąć podwyższenia podatków ze względu na stan gospodarczy kraju i dochodzi do wniosku, że potrzebne środki mogą być osiągnięte narazie w drodze usprawnienia aparatu skarbowego i polepszenia gospodarki monopolów państwowych. Dalej minister zapowiada reformy podatkowe w tym kierunku, że podatek gruntowy i od nieruchomości miejskich projektuje **przekazać samorządom, pozbawiając je jednocześnie w całości lub częściowo dodatków i udziału w podatkach państwowych.** Podatek dochodowy odpowiednio przebudowany może się stać głównym filarem systemu podatkowego. Rząd zamierza zredukować kontyngent obecnego podatku majątkowego, wprowadzając jednocześnie stały podatek majątkowy, oparty na umiarkowanych stawkach.

KWESTJA WALUTOWA.

W kwestji **walutowej** minister zaleca jak największą ostrożność i uzależnia ustawową stabilizację złotego od dopływu znaczniejszych środków pieniężnych **z zewnątrz.** Przy tej sposobności odpiera zarzut, podniesiony na terenie Sejmu przeciw rozporządzeniu Prezydenta z 22 października 1926 r. w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego i oświadcza, że dekret ten przewidując stopniowe wycofanie biletów zdawkowych **i powierzenie całej akcji druku banknotów Bankowi Polskiemu,** ma na celu wyłącznie uniemożliwienie wszelkiej inflacji na przyszłość .Dekret ten przez kompetentne czynniki zagraniczne został tak zrozumiany, i jest dziwnem, że mógł wywołać krytykę u nas.

Wkońcu minister zaznacza, że wzrost wydatków w pierwszym kwartale 1927 r. został spowodowany przyznaniem **pracownikom państwowym 10-procentowego dodatku.** Pozycja wydatkowa 36 mil. złotych na zapłacenie długów państwowych jeszcze w roku 1926 pozostaje w związku z przedterminem zapłacenia raty pożyczki dillonowskiej, oraz likwidacji pożyczek inwestycyjnych, zaciągniętych w r. 1925.

Przemówienie ministra było utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowym.

Deklaracja episkopatu polskiego

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Prymas Polski, Hlond, nadesłał na ręce premjera Piłsudskiego list, w którym między innemi stwierdza co następuje:

»Prymas Polski deklarując szczerą **lojalność** Episkopatu **wobec państwa i rządu** oświadcza, że Episkopat pragnie harmonijnej współpracy z władzami państwowemi i zgodnie ze swojem posłannictwem działać **stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną,** którą prasa różnych kierunków niesłusznie Episkopatowi podsuwa.

»Pragnie atoli Episkopat,, aby Wysoki Rząd ze swojej strony **otaczał kościół katolicką szczerą opieką** i aby władze państwa w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, co by katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić«.

Pozatem Jego Eminencja, Prymas Polski, prosi pana prezesa Rady ministrów o **przyśpieszenie pertraktacyj w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską,** oraz poruszenie **sprawy ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych.**

Wkońcu ks. Prymas Polski prosi prezesa Rady ministrów o zatwierdzenei fundacji Potulickiej na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego i fundacji Smoguleckiej na rzecz Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

Budżet min. spraw wojskowych

Warszawa, 17 grudnia.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała przed południem **nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych,** w obecności wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego. Na zarzuty, wysunięte w toku dyskusji w 1½ godzinnem przemówieniu odpowiedział gen. Konarzewski, referent **Kościałkowski,** oraz podpułkownik **Ścieżyński.** Na tem dyskusję ogólną zakończono.

Na posiedzeniu popołudniowem w dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych przemawiał pos. **Harusewicz** (ZLN) który interpelował w sprawie niewykrycia sprawców napadu na posła Zdziechowskiego. Pierwszy wiceminister gen. Konarzewski oświadczył, iż szczegółowe dochodzenia przeprowadzone w tej smutnej sprawie nie stwierdziły udziału oficerów i kategorycznie zastrzega **się przeciw posądzaniu** oficerów o **udział w tym napadzie.**

Pos. **Liebermann** (PPS) postawił wniosek o zmniejszenie stanu liczebnego armji o 58 tys. ludzi. Odpowiedzieli mu gen. Górecki i podpułkownik Petrażycki, stwierdzając, iż przyjęcie tego wniosku zdezorganizowałoby armję.

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Sejmowa komisja budżetowa po dłuższej dyskusji ukończyła w drugiem czytaniu **rozpatrywanie budżetu ministerstwa spraw wojskowych.** W dochodach wstawiono dodatkowo **900.000 zł.** za kolejki wąskotorowe, jako należność od Dyrekcji Lasów państwowych. Wydatki zmniejszono ogółem **o sumę 2,597.611 zł.** Ponadto zwiększono niektóre pozycje jak nagrody na wynalazki wojskowe o 100.000, na rezerwy zaopatrzenia **zwiększono pozycję o 1,055.010 zł.** w wytwórniach wojskowych zarówno wpływy jak i rozchody **w kwocie 60,360.000 zł. zmniejszono do kwoty 29.639.000 zł.** W sprawie tej referent poseł Kościałkowski (Klub Pracy) przedstawi dalsze wnioski redukcji przy trzecim czytaniu. Decyzję co do 80 miljonów przeznaczonych na inwestycje wojskowe, a zawartych w art. 4-tym ustawy skarbowej komisja poweźmie na wniosek przewodniczącego **pos. Rymara po załatwieniu referatu generalnego.**

Woj. Grażyński w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 grudnia. **Wojewoda śląski dr Grażyński przybył do Warszawy i konferował** w rozmaitych ministerstwach, dziś będzie u **wicepremjera Bartla i u prezydenta Rzeczypospolitej** na Zamku.

DZIAŁ GIEŁDOWY

NA RYNKU EFEKTÓW I WALUT NASTRÓJ SPOKOJNY.

Kraków, 17 grudnia.

W prywatnych obrotach efektami tendencja niezmieniona, ruch mały. Notowano: Zieleniewski 12.00—12.10, Górka 17.50, Siersza Górnicza 3.00 do 3.10, Chybie 4.50—4.55, Chodorów 103.50—104.50 (słabiej), Piasecki 13.50, Bank Przemysłowy 0.12. Tohan 0.24, Parowozy 0.25—0.26.

Z papierów pogiełdowych Jaworzno 13.00, Cegielski 13, Bank Polski 81—81.50 (nieco mocniej), Lokomotywy 2.07, Ćmielów 0.26.

Na rynku walut i dewiz panuje pod wpływem nieco większego zaofiarowania tendencja lekko zniżkowa. Obroty i ruch słabe. W Krakowie dolar gotówkowy 9.00—9.00.5, czeki bankowo 9.02—9.03. Warszawa gotówka 9.00—9.00.25, czeki bankowo 9.01.35. We Lwowie gotówka 9.00, czeki bankowo 9.02.5. Katowice gotówka 9.01, czeki bankowo 9.02.5. Frank francuski nieco mocniej 36.40 za 100 franków. Bank Polski bez zmiany gotówka 8.95, czeki 8.98.

Zurych, 17 grudnia .(PA.) Paryż 20.65, Londyn 25.08 3/4, Nowy Jork 5.17 1/8, Belgja 71.95, Włochy 23, Hiszpanja 78 3/4, Holandja 206.85, Berlin 123.07½, Wiedeń 73, Sztokholm 138.20, Oslo 130.50, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.75, Praga 15.32, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.45, Białogród 9.13, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.67, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 212. Tendencja osłabiona.

Ze sportu

WALNE ZGROMADZENIE K. S. CRACOVIA odbędzie się w dniu 19 grudnia b. r. o godzinie 9.30 przed południem w sali Towarzystwa lekarskiego w Krakowie przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4.

MATCH PIŁKI KOSZYKOWEJ CRACOVIA (Sekcja pływacka) contra YMCA (Juniory)

odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m., w lokalu Y. M. C. A. przy ulicy Krowodarskiej l. 8. Jako przedmatch odbędą się zawody w piłkę siatkową pomiędzy drużyną Juniorów Y. M. C. A. a drużyną kombinowaną dorosłych Y. M. C. A., które rozpoczną się punktualnie o godzinie 6.45 wieczorem. Wstęp 1 zł., dla młodzieży i uczestników Y. M. C. A. 50 groszy. O godzinie 8.30 tegoż dnia odbędzie się również w lokalu Y. M. C. A. posiedzenie przedstawicieli klubów sportowych, w celu omówienia sprawy zorganizowania Okręgowego Związku Piłki Koszykowej i Siatkowej.

ULGI KOLEJOWE DLA NARCIARZY.

Ministerstwo komunikacji przychyliło się do prośby Polskiego Związku Narciarskiego i postanowiło udzielać ulg kolejowych narciarzom, jadącym z nartami i posiadającym legitymacje P. Z. N.

P. Z. N. wydaje legitymacje jedynie czynnym narciarzom.

Diarjusz ekonomiczny

— **Liczba bezrobotnych w Polsce** w ub. tygodniu wzrosła o 4 974 osoby i wynosi obecnie 208.727.

— **Zakaz przywozu i przewozu bydła rogatego, owiec, kóz i świń** z całego szeregu okręgów w Polsce do Czechosłowacji został zakazany przez władze czechosłowackie ze względu na obecny stan zdrowotny bydła w Polsce.

— **Spadku cen produktów naftowych na targach krajowych** należy się spodziewać wobec rozbicia rokowań o utrzymanie kartelu naftowego i rozwiązania biura sprzedaży kartelu.

— **Polsko-niemieckie rokowania handlowe** zostaną wznowione dopiero w pierwszej połowie stycznia 1927. Po podjęciu rokowań omawiane będą sprawy paszportów zagranicznych, obywatelstwa, emigracyjne a następnie ulg celnych.

— **Możliwość proklamowania strajku w hutach szklanych** istnieje, gdyż robotnicy zażądali 30 proc. podwyżki płac, na co przedsiębiorcy nie chcą się zgodzić, gdyż robotnicy w tej branży są dobrze płatni.

— **Drożyzna masła i mleka** spowodowana jest wzrostem cen na płody rolne i pryszczycą, która powoduje ogromne zmniejszenie się podoju.

— **W Szwecji wynaleziono metodę**, umożliwiającą znaczną redukcję kosztów przy produkcji czystego żelaza.

— **Dillon Read et Co został podobno zawiadomiony przez rząd polski**, że z powodu dwuletniego opóźnienia w ofiarowaniu drugiej transzy pożyczki Polska jest zwolniona od jej akceptacji.

— **Kursa pożyczek amerykańskich dla Polski** kształtowały się ostatnio zwyżkowo. Pożyczka 6% dolarowa z r. 1920 osiągnęła kurs 76·8%, amortyzacyjna złota pożyczka dolarowa z r. 1925, t. zw. Dillona osiągnęła kurs 94½.

— **Cena wódek monopolowych** zostanie podobno podwyższona z dniem 1 stycznia 1927 r.

Informacje przemysłowe i handlowe

ROKOWANIA W SPRAWIE PŁAC W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM. Onegdaj przybyła do Warszawy delegacja przemysłowców górnośląskich, która przyjęta była przez ministra pracy i opieki społecznej, oraz min. przem. i handlu i oświadczyła, że wobec gwałtownej zmiany konjunktur, spowodowanej ustaniem strajku węglowego w Anglji i spadku cen węgla prawie do poziomu z przed strajku najmniejsze dodatki do płac robotniczych wpłynęłyby fatalnie na dalszy eksport. Identyczne stanowisko zajmują również przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego. W związku z odmową podwyżki płac odbędzie się w tej sprawie posiedzenie komisji arbitrażowej w Katowicach.

ZATARG W PRZEMYŚLE BIELSKIM. Przedstawiciele bielskich robotników zwrócili się do Związku pracodawców o podwyżkę wynagrodzenia o 40 procent. Pracodawcy nie mogą się jednakże zgodzić, gdyż uniemożliwiłoby to w wysokim stopniu eksport. Przedstawiciele robotników obniżyli żądania na 20 procent, na co pracodawcy nie chcą się też zgodzić, ofiarując 6 procent. Sprawę tę skierowano do ministerstwa pracy i opieki społecznej, gdzie też nie została decydująco załatwiona. Dnia 14 b. m. rozpoczęły się znowu pertraktacje, lecz wątpliwem jest, by tamtejsi pracodawcy zgodzili się na żądaną podwyżkę 20 procent.

W SPRAWIE WPROWADZENIA CEŁ WYWOZOWYCH NA ZBOŻE. Sprawa wprowadzenia ceł wywozowych na zboże chlebowe staje się coraz bardziej aktualna, gdyż wobec niedostatecznej podaży zboża na rynku warszawskim, nastąpiło znaczne podniesienie się cen tego artykułu na różnych giełdach krajowych. Na giełdzie warszawskiej żyto podskoczyło o 2 złote na kwintalu. Podobno wprowadzeniu ceł wywozowych na zboże sprzeciwia się ministerstwo rolnictwa. Jednakże zdaje się nawet wprowadzenie zakazu wywozu żyta w chwili obecnej nie zmieni w niczem sytuacji, gdyż, zdaniem zainteresowanych eksporterów, poziom cen na rynku wewnętrznym i tak nie pozwala na dokonywanie transakcyj eskportowych. — W rzeczywistości transakcje eksportowe są obecnie minimalne, gdyż ceny u nas są już wyższe, niż za granicą, tak, że tylko o tyle wywożone jest żyto, o ile muszą być wykonane umowy, zawarte poprzednio. Ostatnio notowano na giełdzie warszawskiej: żyto 42 zł., pszenica 54 zł. za kwintal franco Warszawa.

ANKIETA W SPRAWIE GODZIN PRACY W HANDLU. Konferencja w sprawie godzin pracy w handlu odbyła się w min. pracy i opieki społecznej, jednakże wobec sprzeczności opinji niemożliwe było opracowanie uzgodnionego projektu ustawy. Na podstawie zebranych materjałów zwołane zostanie jeszcze jedna konferencja porozumiewawcza. Chodzi głównie o zrównanie w prawach co do godzin handlu sklepów spożywczych z cukierkami i jadłodajniami, usunięcie z projektu rządowego przerwy obiadowej, oraz wyeliminowanie niektórych zakładów, jak to fotograficznych, fryzjerskich i t. p. jako przedsiębiorstw o charakterze zakładów rzemieślniczych.

ULGI CELNE PRZY EKSPORCIE DO FRANCJI I WĘGIER. Izby handlowe otrzymały spis artykułów, które nie podlegają przy imporcie do Francji nowym, podwyższonym stawkom celnym oraz spis towarów, które przy eksporcie do Węgier winny być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia, aby mogły korzystać z ulg celnych, wynikających z traktatów, zawartych przez Węgry z poszczególnemi państwami. Dla uniknięcia nieporozumień przy odprawie celnej zainteresowani eksporterzy powinni przejrzeć wymienione spisy w Izbach handlowych.

Z TARGÓW BAWEŁNIANYCH W ŁODZI. Ożywienie, które zapanowało przed dwoma tygodniami na rynku tkanin bawełnianych znacznie się zmniejszyło, co się daje zauważyć nietylo w zmniejszeniu ilości kupujących, co w spadku rozmiarów transakcyj. O zakończeniu sezonu świadczy zupełny brak popytu na tkaniny zimowe, natomiast towary białe są silnie poszukiwane, głównie gatunki obrusowe, ręcznikowe, oxfordy, wsypy, piki i t. p. Większość odbiorców pochodzi z Kresów. Ceny gotówkowe są przeważnie niższe od wekslowych o 5—6%.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW WEŁNIANYCH. Na targu tkanin wełnianych panuje w dalszym ciągu międzysezonowy zastój. Zapewne już z końcem b. m. rozpocznie się sezon letni, który zapowiada się bardzo dobrze. Przewidywania w tym kierunku usprawiedliwione są zupełnym brakiem towarów letnich, zarówno na rynku miejscowym, jak i zamiejscowym.

KAPITAŁ AMERYKAŃSKI W POLSCE. Jak donoszą z poinformowanych dobrze źródeł, kapitał amerykański ma zamiar zaangażować znaczniejsze sumy w inwestycjach w Polsce. — Szczególnie interesuje się ten kapitał elektryfikacją i przedsiębiorstwami górno-śląskiemi oraz inwestycjami kolejowemi. Między innemi w trakcie realizacji jest podobno pożyczka 8 mil. dolarów na rozbudowę warszawskiego węzła górno-śląskiego. Nadto huty górno-śląskie mają otrzymać pożyczkę w wysokości 5 miljonów dolarów.

BILANS HANDLOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Biorąc pod uwagę dziesięć miesięcy b. r., należy skonstatować, że nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi za ten okres dla Stanów Zjednoczonych tylko 161 miljonów dolarów wobec 2.140 miljonów w odpowiednim okresie roku 1920. Od roku 1920 eksport amerykański zmniejszył się z 6.832 miljonów na 3.866 w roku bieżącym, czyli o 45%, import zaś z 4.962 miljonów na 3.705, co stanowi zmniejszenie o 20%.

KARTEL PRZEMYSŁU EMALJOWANEGO. Pomimo, że przedsięwzięte niedawno rokowania między austrjackiemi, niemieckiemi, czeskiemi i węgierskiemi przedsiębiorstwami przemysłu emaljowanego, nie były uwieńczone powodzeniem i nawet zostały zakwestjonowane przez strony zainteresowane, obecnie wznowiono obrady pomiędzy owemi instytucjami. Mówią, że wyznaczono do tego celu obecnie 2 członków Rady Nadzorczej z Towarzystwa Akc. »Austria« i z austrjackich zakładów »Warchałowski, Eisler ae Co« w Berlinie, w celu naradzenia się z niemieckiemi firmami, co do przydzielania kontyngentu i wspólnych warunków sprzedaży.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 16 grudnia 1926 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·12 – 0·13
Ban Hipoteczny	0·61
Polskie Towarzystwo Handlowe	6·24
Zieleniewski	12·10
Parowozy	0·25
Azot	0·53
Pinsecki	13·40

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 16 grudnia 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Belgja	125·55—125·83—125·24
Holandja	360·99—361·89—360·04
Londyn	43·75—43·83—43·61
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	36·20—36·29—36·11
Praga	26·72—26·78—26·63
Szwajcarja	174·40—174·83—173·97
Włochy	40·55—40·65—40·45
Wiedeń	127·25—127·57—126·93

AKCJE:

Bank Dyskontowy	10·20
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Polski	82·50—82·25
Bank Zachodni	1·35
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Cerata	1·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	5·50
Majewski	0·18
Spiess	0·55
Strem	6·00
Zgierz	0·65—0·70
Elektrownia Dąbrowa	16·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·09
Siła i światło	21·75
Czersk	0·30
Gosławice	38·00
Michałów	0·21
Cukier	2·99—3·08
Łazy	0·10—0·11
Węgiel	70·00—69·00
Polski przemysł naftowy	0·69
Nafta Polska	0·20
Nobel	2·20—2·17
Cegielski	13·50
Lilpop	16·00—16·15
Modrzejów	3·80—3·90
Norblin	94·50
Ostrowieckie	8·00—7·90—8·10
Parowozy	0·25
Pocisk	1·25
Ortwein	0·23
Rudzki	1·13—1·15
Ursus	1·20
Starachowice	2·08—2·13
Żyrardów	10·50—9·60
Zawiercie	13·50
Borkowscy	1·16—1·10
Haberbusch	68·00

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego